

Im więcej szczepią, tym więcej zakażeń Covid-19

4 marca 2021

Minister Zdrowia znowu wydał błędną diagnozę, że: [...] „Najlepszym lekarstwem na pandemię czerwonej zarazy będą szczepienia”. Rzeczywistość wykazuje jednak zgoła coś zupełnie innego, bo... im więcej ludzi w Polsce się szczepi przeciwko „koronawirusowi” tym bardziej rozrasta się plaga pandemii!

Nie piszę tego z powodu uprzedzeń do naczelnego wroga narciarstwa alpejskiego w Rzeczypospolitej, ale z powodu nasilającej się w mediach propagandy sukcesu pt.: „Polska liderem Europy w ilości zaszczepionych przeciwko koronawirusowi obywateli!”. Jeżeli weźmiemy pod uwagę równoczesny wzrost ilości zachorowań na koronawirusa w Naszym Pięknym Kraju, to doprawdy ten „sukces” wydaje się wątpliwy.

Mam w rodzinie aż trzy lekarki, w tym dwie w stopniu doktora nauk medycznych i one zgodnie twierdzą, że prawdziwą odporność populacji na wszelkie mutacje koronawirusa nabędziemy dopiero wtedy, gdy niestety większość Polaków przejdzie objawowo lub bezobjawowo zakażenie koronawirusem!

Specjaliści wirusolodzy zgodnie twierdzą, że wysiłek fizyczny jest czynnikiem, który wzmacnia odporność, a uprawianie sportu na wolnym powietrzu w szczególności!

Autor niniejszych refleksji uprawia zarówno pływanie jak i narciarstwo, dlatego jest żywym tego przykładem, gdyż na przełomie października i listopada 2020 roku osobiście przechorował koronawirusa o wiele łagodniej niż ludzie siedzący od rana do wieczora przed komputerem, a teraz ma we krwi więcej antyciał przeciwkoronawirusowych niż ludzie zaszczepieni specyfikami przeróżnych firm.

Każdy wykształcony człowiek wie, że dbanie o odporność i

kształtowanie siły własnego organizmu jest znacznie ważniejsze od leczenia skutków zaniedbań.

Podobnie ma się sprawa z ratowaniem przed koronawirusem. Uprawianie narciarstwa daje organizmowi znacznie większe umiejętności wydostania się z matni zakażenia, aniżeli siedzenie w czterech ścianach domowych i wysłuchiwanie w radiu i w telewizji komunikatów ile to ludzi zmarło w danym dniu z powodu koronawirusa.

Znowu się narażę możliwym tego świata, ale nie mam zamiaru poddać się panice i nie zamierzam się szczepić, a służbom porządkowym pokazuję mój wynik badań na obecność zarówno krótko- i długotrwałych antyciał przeciwkoronawirusowych. Jeden z policjantów, który mnie legitymował skonsultował wyniki moich badań z Sanepidem i... po krótkiej rozmowie przez radiotelefon tylko zasalutował, uznając, że nie muszę nosić maski stojąc w kolejce do wyciągu narciarskiego.

Autorstwo: Rajmund Pollak

Źródło: ProKapitalizm.pl